



A MY ZOSTAJEMY W ZIELONE GÓRZE - MIECZYŚŁAW J. BONISŁAWSKI

CENA: **33,00** PLN

CZAS WYSYŁKI: 24 GODZINY

PRODUCENT: BONISŁAWSKI J. MIECZYŚŁAW

TYTUŁ: A MY ZOSTAJEMY W ZIELONE GÓRZE

AUTOR: MIECZYŚŁAW J. BONISŁAWSKI

GATUNEK: LITERATURA PIĘKNA

ILOŚĆ STRON: 68

OPRAWA: MIĘKKA

DATA WYDANIA: 2022

ISBN: 9788390696607



OPIS PRZEDMIOTU

A MY ZOSTAJEMY W ZIELONEJ GÓRZE - MIECZYŚŁAW J. BONISŁAWSKI

„A MY ZOSTAJEMY W ZIELONEJ GÓRZE”. NO CÓŻ, MANN UMIEJSCOWIŁ SVOJĄ AKCJĘ NA CZARODZIEJSKIEJ GÓRZE, KAFKA NA ZAMKOWEJ GÓRZE A JA NA ZIELONEJ. I NIECH WAS NIE ZMYLI TEN TYTUŁ, TYLKO DLATEGO, ŻE ISTNIEJE TAKIE MIASTO. CZY BYŁO BY LEPIJ GDYBYM NAWZAŁ MIEJSCE AKCJI ZUPEŁNIE FIKCYJNIE ?

DLA PASJONATÓW REGIONALISTÓW I LITERATURY FAKTU, ATUTEM TEJ KSIĄŻKI JEST AUTENTYZM MIEJSCA I WYDARZEŃ. DLA MIŁOŚNIKÓW KOLEI - TO ŻE BAZUJĘ NA WSPOMNIENIACH AUTENTYCZNYCH RODZIN KOLEJARSKICH. A CAŁOŚĆ ILUSTRUJĘ ZDJĘCIAMI RZECZYWIŚCIE Z RODZINNYCH ALBUMÓW KOLEJARZY.

DLA CZYTELNIKÓW FANTASTYKI - REALIZM MAGICZNY W KTÓRYM ROZGRYWA SIĘ FABUŁA. DLA CZYTELNIKÓW LITERATURY WSPÓŁCZESNEJ ŻYWA I WCIĄGAJĄCA AKCJA. DLA TYCH CO WOLĄ COŚ CO PRZYSPIESZA BIEG KRWI - SZALONA INTRYGA, POTRAKTOWANA Z LEKKIM PRZYMRUŻENIEM OKA.

CZY MOŻNA NAPISAĆ KSIĄŻKĘ DLA WSZYSTKICH ? NIE !

TRZECH WSPÓŁCZESNYCH MIESZKAŃCÓW MIASTA, WIEKU JUŻ USTABILIZOWANEGO, OJCÓW RODZIN, 9 WIECZORÓW PODCZAS ŚWIĘTA MIASTA, WINOBRANIA, SPĘDZA W KOLEJNYCH MIEJSCACH, GDZIE MOŻNA RACZYĆ SIĘ WINEM I PIWEM. ICH PECH LUB SZCZĘŚCIE POLEGA NA TYM, ŻE STAJĄ SIĘ NARZĘDZIEM POJEDYNKU DUCHÓW DWÓCH XIX / XX WIECZNYCH LITERATÓW: KAROLA V. HOLTAI (TWÓRCY STYLU HULTAJSKIEGO W LITERATURZE) I O. BIERBAUMA (TWÓRCY PODSTAW KABARETU LITERACKIEGO), POCHODZĄCYCH Z TEGO MIASTA. OBA DUCHY WYKORZYSTUJĄ DO SWYCH CELÓW KILKA DEMONÓW, JAK CHOĆBY AMDUSCIAŚA W POSTACI FIGLARNEGO JEDNOROŻCA GRAJĄCEGO NA TRĄBIE. OPIEKĘ NAD BOHATERAMI STARA SIĘ ROZTOCZYĆ TAJEMNICZA DZIEWCZYŃKA W NIEBIESKIM WÓZECZKU...

TRZEJ BOHATEROWIE, CZY TEGO CHCĄ CZY NIE CHCĄ, NAPOTYKAJĄ W KNAJPKACH RÓŻNYCH LUDZI Z TEGO MIASTA, KTÓRZY OPOWIADAJĄ O SWOJEJ DAWNEJ PRACY W INSTYTUCJACH ZWIĄZANYCH Z KOLEJĄ, O TYM JAK KOLEJ WPŁYWAŁA NA ZAOPATRZENIE SKLEPÓW, NA FABRYKI. I WIODĄ ICH PO ZABYTKOWYCH BUDYNKACH, NIEGDYŚ SŁUŻĄCYCH KOLEJARZOM (DAWNA STOŁÓWKA, PRZYCHODNIA, APTEKA, DOM KULTURY ITD.). NAKŁADAJĄ SIĘ NA TO AUTENTYCZNE ANEGDOTY, WYDARZENIA I... WSPOMNIENIA NASZYCH BOHATERÓW Z ICH CZASÓW STUDENCKICH. I WTEDY TEŻ WYJAŚNIA SIĘ SYMBOLICZNA ROLA DZIEWCZYŃKI Z WÓZECZKA, TO JAKIE WSPÓŁCZESNE PRZESŁANIE ONA UOSABIA?

NIE, NIE WYSZEDŁ Z TEGO ŻADEN GALIMATIAS, ALE ZWARTA, SZYBKA, PEŁNA FANTAZJI I HUMORU AKCJA, ZMIENIAJĄCA SIĘ Z ROZDZIAŁU NA ROZDZIAŁ. NA KONIEC ZASKAKUJĄCA PUENTA W KLIMACIE „MISTRZA I MAŁGORZATY”.

NIE JEST TO, JAK MOŻE SUGEROWAĆ TYTUŁ, KSIĄŻKA DLA MIESZKAŃCÓW ZIELONEJ GÓRY. JEST TO KSIĄŻKA O WSPÓŁCZESNYCH POLAKACH, UMIEJSCOWIONA W TYM MIEŚCIE I BAZUJĄCA NA WSPOMNIENIACH JEDNEJ GRUPY ZAWODOWEJ – KOLEJARZY. POKAZUJĄCA NAS Z LEKKIM UŚMIECHEM NA TLE RZECZYWISTYCH ZABYTKOWYCH BUDOWLI W SŁUŻBIE CYWILNEJ. REALIZM MAGICZNY JAK U CORTAZARA CZY MARQUEZA, SCHEMAT AKCJI PRZYPOMINA NIECO DEKAMERONA A HUMOR NICZYM U KUNDERY CZY HASKA. OCEŃCIE ZRESZTĄ SAMI. A POTEM PRZYJEDŹCIE DO ZIELONEJ GÓRY WE WRZEŚNIU NA WINOBRANIE. NIE POŻAŁUJECIE...

POZNAJ AUTORA

ZAWSZE MYŚLAŁEM, ŻE PISZĘ FABULARYZOWANE REPORTAŻE Z TAKIM UKRYTYM POD MGIEŁKĄ ARTYSTYCZNEJ MANIPULACJI ZMYŚLAMI PRZESŁANIEM. OSTATNIO OKAZAŁO SIĘ, ŻE LUDZIE DOSTRZEGLI W TYM REALIZM MAGICZNY NA POGRANICZU FANTASY. ORGANIZATORZY KONKURSÓW LITERATURY FANTASTYCZNEJ ZACZĘLI MNIE WYRÓŻNIAĆ. TO MI PRZYPOMNIAŁO, ŻE PIERWSZE OPOWIADANIE WYSŁAŁEM JESZCZE NA POCZ. LAT 80-TYCH DO ŚWIEŻO WTEDY POWSTAŁEJ „FANTASTYKI”...

NIGDY NIE MIAŁEM CIERPLIWOŚCI DO DŁUŻSZYCH FORM. ZATEM PISZĘ OPOWIADANIA O DŁUGOŚCI NOWELI. ZA KRÓTKIE TO NA SAMODZIELNĄ KSIĄŻKĘ, DLATEGO MOJE PUBLIKACJE TO ZBIORY „NIEDŁUGICH FORM PROZATORSKICH”. NAJCZĘŚCIEJ NIEZALEŻNE OPOWIADANIA, UKŁADAJĄCE SIĘ JEDNAK W JEDNĄ CAŁOŚĆ. MAM AMBICJE, A JAKŻE. MAM TEŻ POMYSŁ ARTYSTYCZNY. NASTĘPNY (2023R.) BĘDZIE JEDNAK ZBIÓR 5 OPOWIADAŃ Z POGRANICZA LEKKIEGO FANTASY, KOMENTUJĄCY WSPÓŁCZESNE WYDARZENIA „POSŁUCHAJCIE O PERYPETIACH KILKU MOICH ZNAJOMYCH Z PEWNEGO MIASTA” A DOPIERO POTEM CYKL POWIEŚCIOWY „SAGA O LUDZIACH KOLEI POWIATOWEJ”.

Mieczysław J. Bonisławski

A my zostajemy W ZIELONEJ GÓRZE

ZIELONA GÓRA, JAKIEJ NIKT SIĘ NIE SPODZIEWA



Zielona Góra 2022 r.

Twoja książka
na 800-lecie

SAMOWYDAWCY.pl